

Ryszard Tokarski

Kontekst semantyczny a znaczenie wyrazu homonimicznego : na przykładzie wyrazu "pokój"

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 31, 371-384

1976

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytut Filologii Polskiej
Wydziału Humanistycznego UMCS

Ryszard TOKARSKI

**Kontekst semantyczny a znaczenie wyrazu homonimicznego
(na przykładzie wyrazu „pokój”)**

Семантический контекст и значение омонимического слова
(на примере слова „pokój”)

Le contexte sémantique et le sens du mot homonyme (à l'exemple du mot „pokój”)

Homonimia jako jeden z centralnych problemów semantyki doczekała się w języku polskim kilku opracowań. Szczególnie owocne były pod tym względem ostatnie lata, w czym niemałe zasługi miał zespół redakcyjny *Słownika Języka Polskiego* pod red. W. Doroszewskiego. Słownik ten stał się bowiem najpoważniejszym źródłem do badań współczesnej polszczyzny, a materiał tam zawarty stanowił podstawę licznych studiów.

W badaniach nad homonimią polską na plan pierwszy wysunięto kilka problemów. Najistotniejszym z nich wydaje się problem zdefiniowania homonimów. Istnieją dwie zasadnicze koncepcje homonimii: koncepcja heterogeniczna i homogeniczna.¹ E. Grodziński, autor kilku artykułów poświęconych wieloznaczności i homonimii, opowiada się za koncepcją homogeniczną², koncepcją, jak się wydaje, ciekawszą i stwarzającą nowe perspektywy w badaniu rozwoju znaczeniowego tych wyrazów. Autor precyzuje niektóre kryteria relacji między wieloznacznością i homonimią,

¹ Według koncepcji heterogenicznej, inaczej etymologicznej, homonim jest to wyraz mający jednakowe brzmienie z innym wyrazem, lecz różniący się od niego pochodzeniem i wartością znaczeniową, często też pisownią. Natomiast zakresowo szersza koncepcja homogeniczna, inaczej semantyczna, pomija kwestię pochodzenia wyrazów homonimicznych, a na plan pierwszy wysuwa zagadnienie całkowitej różności znaczeń. Zob. ciekawy artykuł E. Grodzińskiego: *Wieloznaczność a homonimia*, „Poradnik Językowy”, 1972, z. 10, s. 585—592.

² Grodziński: *op. cit.*, s. 586.

zastrzegając jednak przy tym, iż problem ten nie został przez niego w pełni wyczerpany.

Oddzielną kwestię stanowi tzw. homonimia słowotwórcza. Ten rodzaj homonimii należy uznać za jedną z właściwości języka polskiego, a jego wagę w kształtowaniu języka w pełni ukazała R. Grzegorzczkova³, a później D. Buttlerowa⁴. Właśnie z tym zagadnieniem wiąże się pytanie o ilość homonimów w polszczyźnie. Z tezą głoszącą, że język polski jest w zasadzie językiem niehomonimicznym, skutecznie polemizowała D. Buttlerowa, twierdząc, że przekonanie takie powstało na skutek mniejszej — niż np. w takim typowym języku homonimicznym jak angielski — wyrazistości par homonimów oraz nieistnienia większych zestawów homonimicznych: homonimia słowotwórcza w przeciwieństwie do rdzennej jest mniej dostrzegalna.⁵ Jeżeli uwzględnimy również obliczenia J. Tokarskiego, według którego liczebność homonimów nie notowanych przez słowniki, a wynikających na tle tożsamości brzmieniowej form gramatycznych różnych części mowy (np. *starcza* — forma osobowa czasownika i *starcza* — przymiotnik) wynosi kilkanaście tysięcy przykładów⁶, to w pełni uzasadnione będzie stwierdzenie D. Buttlerowej, że język polski jest językiem homonimicznym.⁷

Jeżeli uznamy to stwierdzenie za prawdziwe, to nasunie się wówczas pytanie, jakie czynniki ułatwiają jednoznaczną interpretację homonimów w konkretnym użyciu, czyli wpływają na aktualizację jednego tylko znaczenia spośród dwu lub więcej znaczeń, jakie mają zestawy homonimiczne.

Zamierzeniem niniejszej pracy jest właśnie próba ustalenia, w jaki sposób kontekst determinuje aktualizację jednego tylko ze znaczeń wyrazu homonimicznego *pokój*. Przyjąłem koncepcję homonimii homogenicznej, dla której kryterium stanowi „odległość” znaczeń, brak wyraźnych związków między znaczeniami, a nie wyłącznie pochodzenie z różnych źródeł, jak w homonimii heterogenicznej. W związku z przyjęciem koncepcji pierwszej nie ma podstaw do traktowania wyrazu *pokój* jako polisemicznego, lecz traktować go należy jako dwa homonimy. W toku pracy przedstawiony będzie zaledwie niewielki fragment materiału, jaki został zebrany i poddany analizie (ok. 400 zdań z rzeczownikiem *pokój* w różnych znaczeniach). Zdania funkcjonujące w polszczyźnie (zebrane

³ R. Grzegorzczkova: *O tak zwanych homonimiach słowotwórczych*, „Poradnik Językowy”, 1966, z. 6. s. 244—249.

⁴ D. Buttler: *Odmiany polskiej homonimii. II. Homonimy słowotwórcze*, „Poradnik Językowy”, 1971, z. 2, s. 74—82.

⁵ D. Buttler: *Dlaczego polszczyzna uchodzi za język „niehomonimiczny”?* „Poradnik Językowy”, 1970, z. 9—10, s. 557.

⁶ J. Tokarski: *Słownictwo*, Warszawa 1971, s. 132.

⁷ Buttler: *Dlaczego polszczyzna...*, s. 566.

głównie w ankiecie przeprowadzonej wśród studentów III i IV roku polonistyki UMCS oraz niektóre odnotowane przez *Słownik warszawski* i *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego) zostały pozabawione wszystkich elementów nierelevantnych dla znaczenia wyrazu homonimicznego, zostały więc sprowadzone do najprostszycz fraz diagnostycznych. W zasadzie pod uwagę wzięto dwa podstawowe znaczenia: 1) 'część mieszkania [...] zwykle nie mająca paleniska i urządzeń sanitarnych' (dalej: 'pomieszczenie') oraz 2) 'stosunek między państwami, które nie prowadzą wojny między sobą' (dalej: 'stan bez wojen') (za *Słownikiem języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, VI 840-2). Znaczenia: 'stan wyphywający z braku trosk, kłopotów, zamieszania; równowaga ducha i umysłu' jako znaczenie z języka ogólnego już wycofujące się oraz 'układ o zakończeniu działań wojennych' wykorzystywane będą w trakcie analizy tylko w wypadkach jednostkowych. Będą się one mieściły w ogólnym znaczeniu 'stan bez wojen'.

Do analizy został wybrany wyraz homonimiczny, co pozostaje w zgodzie z ważnym twierdzeniem L. Zawadowskiego, iż przyznanie wpływu kontekstu na znaczenie może nastąpić tylko wówczas, jeśli temu samemu znakowi odpowiadają różne realności.⁸

Współczesna semantyka najczęściej problem opisu znaczenia wyrazu rozwiązywała wprowadzając do tego opisu kategorie składniowe; badania prowadzone głównie nad czasownikiem dążyły do ustalenia różnych znaczeń danej jednostki leksykalnej na drodze ustalenia różnych dystrybucji gramatycznych, jakie podporządkowane są różnym znaczeniom tej samej jednostki leksykalnej. W Polsce stosunkowo znana jest metoda zaproponowana przez J. D. Apresjana. Poszukując ścisłej metody opisu polisemii czasownika w tekście uwzględniał on, najogólniej rzecz biorąc, dwie metody analizy: dystrybucyjną i transformacyjną. Bliższe uzasadnienie stosowania tych metod oraz ich teoretyczne omówienie zawiera jego artykuł *O poniatijach i mietodach strukturalnoje leksikologii*⁹. Za główną analizowaną jednostkę przyjmuje autor wyrażenie predykatywne, składające się z czasownika oraz wyrazów przez niego konotowanych. Zespół taki tworzy frazę, nazywaną przez J. D. Apresjana orientowaną („orijentirwannaja fraza”). W dalszym ciągu pracy będziemy stosowali tu termin „fraz diagnostyczna”. Fraza ta i na jej podstawie utworzona

⁸ L. Zawadowski: *Rzeczywisty i pozorny wpływ kontekstu na znaczenie*, Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Dod. 2, Wrocław 1951, s. 2.

⁹ J. D. Apresjan: *O poniatijach i mietodach strukturalnoje leksikologii (na materiale ruskogo glogola)* [w:] *Problemy strukturalnoje lingwistiki*, Moskwa 1962, s. 141—162. Rozwinięcie tych metod oraz praktyczna analiza czasowników znajdują się w książce tegoż autora *Ekspierimentalnoje issledowanije siemantiki ruskogo glogola*, Moskwa 1967.

formuła dystrybucyjna (Fd) stanowią punkt wyjścia do określenia różnic znaczeniowych w użyciach badanego czasownika. Na przykład czasownik *burczy* w zdaniach¹⁰:

On burczy coś

Fd: $N_n^1 - N_a^2$

Jemu burczy w brzuchu

Fd: $N_d^1 - {}_m N_1^2$

ma dwa różne znaczenia, ponieważ ma dwie zupełnie różne formuły dystrybucyjne, do siebie nie sprowadzalne. Badacz może przechodzić od analizy pozycji obowiązkowych do pozycji fakultatywnych we frazach.

Z kolei metoda transformacyjna pozwala na stwierdzenie występowania dwu różnych znaczeń danego czasownika wówczas, gdy jedna z fraz może być poddana jakiejś transformacji, np. pasywnej, zaś dla drugiej taka transformacja nie jest możliwa.¹¹

Tyle na razie o głównych założeniach metody Apresjana, do której wrócę w dalszej części pracy. Celem niniejszego artykułu jest próba ustalenia czynników, które determinują aktualizację jednego z kilku znaczeń wyrazów homonimicznych w konkretnym tekście. Przedmiotem analizy będzie homonimiczny rzeczownik *pokój*, który zajmuje w przytaczanych niżej frazach diagnostycznych „pozycję analizowaną” (—). Już sam wybór rzeczownika jako wyrazu analizowanego powoduje niemożność ścisłego wykorzystania metod zaproponowanych przez J. Apresjana. W wypadku czasowników zajmujących pozycję jądrową głównym wykładnikiem kontekstu gramatycznego była oczywiście ich rekcja. Jeżeli natomiast pozycję tę zajmie rzeczownik, wówczas rekcja nie będzie tak istotna dla rozważanej frazy diagnostycznej: konstrukcje syntaktyczne nie będą aż w takim stopniu zróżnicowane. Poza tym rzeczownik we frazie diagnostycznej nie musi występować wyłącznie w pozycji jądrowej. Najistotniejsza jednak różnica tkwi w czym innym. Semantyka Apresjana za cel badawczy stawia sobie ustalenie możliwie wszystkich znaczeń wyrazu polisemicznego. Wskutek takiego założenia wyczuwane intuicyjnie różnice między znaczeniami jakiejś jednostki leksykalnej dokumentowa-

¹⁰ W pracy tej w zasadzie wykorzystywana będzie symboliczna metoda zapisu J. D. Apresjana: N — wszystkie rzeczowniki i niektóre zaimki, N_n — rzeczownik otrzymany z czasownika przy pomocy transformacji międzyklasowej (stosując sufiks słowotwórczy), V — czasownik, \bar{V} — czasownik w bezokoliczniku, A — przymiotnik, D — przysłówek. Mała podwyższona cyfra przy symbolu oznaczającym klasę wyrazów określa kolejność elementów zawierających się w jednej klasie, obniżona litera z prawej strony symbolu — przypadek gramatyczny: n — mianownik, g — dopełniacz, d — celownik, a — biernik, i — narzędnik, l — miejscownik. Pozioma kreska (—) oznacza pozycję analizowaną; w tym wypadku chodzi o analizowany wyraz.

¹¹ Szersze omówienie poglądów J. D. Apresjana można znaleźć w wykonanej na materiale języka polskiego pracy J. Bralczyka: *Próba analizy wieloznaczności czasownika „wziąć” metodą syntaktyczną J. Apresjana*, „Poradnik Językowy” 1972, z. 4, s. 211—216.

ne są przy pomocy operacji formalnych: dystrybucji, rozwijania fraz, transformacji itp. Pozwala to stwierdzić, że Apresjan zajmuje stanowisko nadawcy komunikatu językowego: zna różnice między znaczeniami wyrazu polisemicznego, a dalsze zabiegi mają na celu udokumentowanie tej różnicy. Natomiast problem przedstawiony w tej pracy wymaga innego podejścia: odbiorca otrzymuje konkretny tekst i z tego tekstu musi „wyczytać”, o które ze znaczeń wyrazu polisemicznego czy o który wyraz homonimiczny chodzi w danym tekście oraz jakie czynniki determinują ten wybór. Przyjęcie takiego punktu widzenia musi spowodować w większości wypadków odrzucenie wyznacznika składniowego jako czynnika, który różnicuje znaczenia, np.:

Pokój profesora jest blisko

Fd: — N_g VD

Pokój ludzkości jest blisko

Fd: — N_g VD

gdzie fraza dystrybucyjna jest wspólna dla obydwu zdań, nie sugeruje przeto różnic w znaczeniu między dwoma różnymi użyciami wyrazu *pokój* w pozycji analizowanej, a mimo to różnice te mogą być z łatwością dostrzegane przez przeciętnego użytkownika języka. Nie chcę tu twierdzić, że różnice między homonimami nie manifestują się na poziomie składniowym, gdyż byłoby to stwierdzenie błędne. Często się zdarza, że różnica w znaczeniu wyrazów powoduje różnicę składniową przy ich użyciu. Twierdzę natomiast, że w licznych wypadkach wypowiedzenia z homonimami mają identyczną konstrukcję składniową, a mimo to są jednoznacznie interpretowane przez odbiorcę tekstu. Dekodowanie tekstu musi więc sięgać dalej niż do analizy składniowej, a składnia, jeśli różnice na tym poziomie się pojawią, jest argumentem tylko dodatkowym. Np. *Pokój ludzkości jest blisko* przez niektórych uważane być może za zdanie sztuczne, niemniej jednak w takiej właśnie postaci pojawiło się w przeprowadzonej przeze mnie ankiecie. Sztuczny charakter kontekstu *Pokój ludzkości jest blisko* da się uzasadnić niemożnością (a przynajmniej wyjątkowością) użycia elementu *pokój* 'stan bez wojen' w konstrukcji dopełniaczowej. Argument ten niewątpliwie należy uznać za słuszny, ale nie podważa on w ogóle dotychczasowych stwierdzeń o funkcji kontekstu semantycznego i składni przy interpretacji wypowiedzeń z homonimami. Istnieje bowiem wiele ambiwalentnych kontekstów składniowych, w których tylko kontekst semantyczny jest czynnikiem różnicującym, np.

Pokój dla babci

Fd: — dla N_g

Pokój dla świata

Fd: — dla N_g

czy też

Pokój między kasą a sekretariatem

Fd: — między N_1^1 a N_1^2

Pokój między Francją a Niemcami

Fd: — między N_1^1 a N_1^2

Przyjęcie punktu widzenia odbiorcy komunikatu nie pozwala również na rozwijanie fraz diagnostycznych i na uwzględnianie pozycji fakultatywnych, gdyż w konkretnym przekazie słownym nie muszą one występować. Ten punkt widzenia pozwala jednak na zabieg odwrotny: na usunięcie z frazy tych elementów leksykalnych, które dla znaczenia badanego wyrazu nie są relewantne. Pozostańmy przy dopiero co przytoczonych dwu przykładach: *Pokój profesora jest blisko* i *Pokój ludzkości jest blisko*. W obydwu jako nerelewantne można odrzucić elementy leksykalne *jest* i *blisko*, ponieważ zarówno we frazie *pokój profesora* jak i *pokój ludzkości* znaczenie badanego rzeczownika w pozycji analizowanej jest precyzyjnie określone.

Powstaje więc problem interpretacji semantycznej wypowiedzeń o identycznej strukturze składniowej, ale wskutek występowania w nich elementów polisemicznych — pozornie znaczeniowo nieprecyzyjnych, bo dwuznacznych lub wieloznacznych. Problem interpretacji takich zdań należy do głównych problemów teorii semantycznej J. J. Katza i J. A. Fodora. Lingwiści ci, o poglądach wywodzących się z nurtu badań generatywnych, w pracy *The Structure of a Semantic Theory*¹² określili cele i metody semantyki w sposób następujący: „Podstawowym faktem, jaki teoria semantyczna musi objaśnić, jest to, w jaki sposób kompetentny mówiący (fluent speaker) może określać znaczenie zdania, mając dane znaczenie jego składowych pozycji leksykalnych.”¹³ Teoria semantyczna ma więc być odtworzeniem zdolności językowych użytkownika języka. Zdolność tę semantyka realizuje przez wykorzystanie dwu komponentów: słownika pozycji leksykalnych oraz tzw. reguł projekcji. Decydującą rolę w wyjaśnianiu przyczyn, dla których zdania o tej samej budowie składniowej mogą mieć różne znaczenie, odgrywa słownik. Każda jego pozycja leksykalna posiada znaczniki gramatyczne (grammatical markers), znaczniki semantyczne (semantic markers) oraz wyróżniki (distinguishers).¹⁴ Ponadto w skład pozycji słownikowej wchodzi tzw. ograniczenia selekcyjne (selection restriction), które określają możliwości łączenia się danej pozycji z innym pozycjami leksykalnymi w zdaniu. Znaczniki semantyczne, np. *Męski (Male)*, *Żeński (Female)*, *Ludzki (Human)*, *Zwierzęcy (Animal)*, *Żywy (Animate)*, *Konkretny (Concrete)*, *Abstrakcyjny (Abstract)* itd., pojawiające się przy wprowadzeniu analizy składniko-

¹² J. J. Katz, J. A. Fodor: *The Structure of a Semantic Theory* [w:] J. A. Fodor, J. J. Katz: *The Structure of Language. Readings in the Philosophy of Language*, New Jersey 1964, s. 479—518.

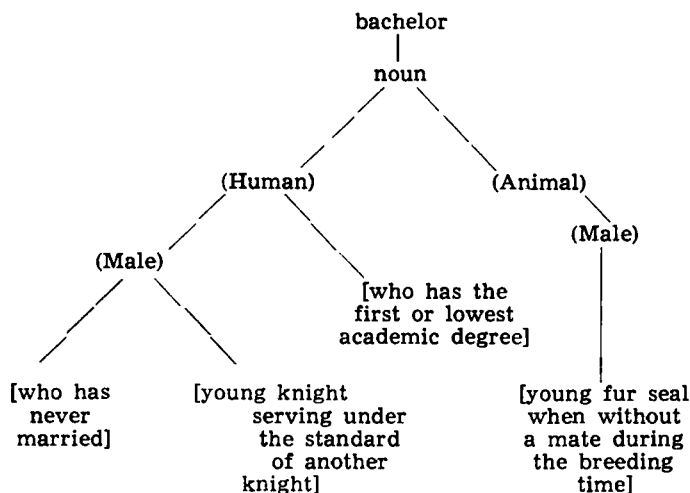
¹³ *Ibid.*, s. 493.

¹⁴ Przykładem elementów składowych pozycji leksykalnej jest opracowane przez autorów hasło *kawaler*. Bez nawiasów podany jest znacznik gramatyczny, w nawiasach okrągłych znaczniki semantyczne, natomiast w nawiasach kwadratowych — wyróżniki.

wej do semantyki, pozwalają na odróżnienie różnoznaczących zdań o tej samej budowie gramatycznej.

Teoria J. J. Katza i J. A. Fodora znalazła wielu zarówno zwolenników, jak i krytyków. Podkreślano fakt, że przez wprowadzenie analizy składnikowej badania semantyczne zyskały szerszy krąg zainteresowań; zarzuty dotyczyły zakresu tak pojmowanej teorii semantycznej oraz licznych ustaleń szczegółowych.¹⁵ Wydaje się jednak, że badacze ci zademonstrowali z pożytkiem pewną metodę badawczą, która może przynieść rezultaty w analizie materiału językowego.

Na uwagę zasługuje również praca M. G. Arsenjowej, T. W. Strojowej i A. P. Chazanowicza *Mnogoznaczność i omonimija*. Centralnym jej problemem jest ustalenie możliwie precyzyjnych, gramatycznych bądź leksykalnych wyznaczników, które pozwoliłyby jednoznacznie stwierdzić, czy dany wyraz jest wyrazem polisemicznym, czy też znaczenia tego wyrazu tak daleko się rozchodzą, iż można mówić jedynie o homonimach. Do czynników odróżniających polisemię od homonimii autorzy zaliczają różne ukształtowanie morfologiczne wyrazu, różne schematy paradygmatyczne dla niego typowe, różne kategorie gramatyczne jemu właściwe, różne konstrukcje syntaktyczne, w jakie może wchodzić wyraz, czy wreszcie różną łączliwość z innymi wyrazami.¹⁶ Dla celów tej pracy mniej istotny, jak się wydaje, jest problem uściślenia granicy między homonimią a polisemią, natomiast o wiele istotniejsze jest metodologiczne po-



¹⁵ Por G. Wotjak: *Untersuchungen zur Struktur der Bedeutung*, Berlin 1971, s. 113—122; zob. też uprzejmie mi udostępniony w maszynopisie artykuł L. Koja: *Jerrolda J. Katza teoria znaczeń* (praca w druku w „Studiach Semiotycznych” IV).

¹⁶ M. G. Arsenjewa, T. W. Strojewa, A. P. Chazanowicz: *Mnogoznaczność i omonimija*, Leningrad 1966, s. 24.

dejsie do materiału. W trakcie analizy rosyjskiego wyrazu *partija* oraz niemieckich *Grund* i *Zug* autorzy zmuszeni byli w wielu wypadkach wykroczyć poza analizę czysto składniową (homonimia nie zawsze mogła zostać zilustrowana przy pomocy tylko różnic syntaktycznych). Bardzo często autorzy uciekali się do wykazania homonimii wyzyskując regularności w połączeniach wyrazu analizowanego z innymi wyrazami w kontekście, a właściwie wskazując na regularności w połączeniach wyrazu analizowanego z całymi klasami innych wyrazów. Było to więc odejście od analizy kontekstu gramatycznego, a zarazem próba wprowadzenia kategorii semantycznych do opisu.

Podstawową metodą naszego opisu jest w zasadzie zaproponowana przez J. D. Apresjana metoda dystrybucyjna. Ze względu jednak na poczynione uprzednio zastrzeżenia metoda ta musi być rozbudowana o elementy semantyczne. W związku z tym zostały wykorzystane niektóre założenia metodologiczne pracy Arsenjewej, Strojewej i Chazanowicza oraz elementy zasygnalizowanej teorii semantycznej J. J. Katza i J. A. Fodora, co oznacza, że w zakres dystrybucji weszły niektóre znaczniki semantyczne, niezbędne dla stworzenia zbioru kategorii znaczeniowych przypisanych danemu wyrazowi homonimicznemu.

Jednostkowość : ogólność

Selektywną funkcję kontekstu warunkują pewne prawidłowości. Jedną z nich dla homonimicznego wyrazu *pokój* stanowi opozycja takich kategorii znaczeniowych jak jednostkowość (–Com) : ogólność (+Com).¹⁷ Zdanie:

Świat otrzymał pokój , Fd: $N_n^{(+Com)}V-$

w sposób jednoznaczny określa znaczenie interesującego nas wyrazu: *pokój* jako 'stan bez wojen'. Jeżeli jednak wymienimy jeden z elementów tego zdania:

Staszek otrzymał pokój Fd: $N_n^{(-Com)}V-$

to dla badanego wyrazu otrzymamy znaczenie krańcowo różne: *pokój* jako 'pomieszczenie'.

Również w szeregu innych przykładów opozycja ta sprawdza się:

pokój profesora

pokój ludzkości

pokój Lucyny

pokój ludzi

Fd: $-N_g^{(-Com)}$

Fd: $-N_g^{(+Com)}$

pokój dla studenta

pokój dla świata

Fd: — dla $N_g^{(-Com)}$

Fd: — dla $N_g^{(+Com)}$

¹⁷ Łac. *communis* (wspólny, powszechny, ogólny).

Utrzymanie pokoju wymaga wysiłku pani Kowalskiej

Fd: $N_{vn}^1 - VN_g^2 N_g^3 (-Com)$

zapewnienie gościowi pokoju

Fd: $N_{vn}^1 N_d^2 (-Com) -$

Utrzymanie pokoju wymaga wysiłku ludzi

Fd: $N_{vn}^1 - VN_g^2 N_g^3 (+Com)$

zapewnienie świata pokoju

Fd: $N_{vn}^1 N_d^2 (+Com) -$

Przytoczone przykłady pozwalają wykryć pewną prawidłowość. W kolumnie lewej wyrazy podlegające komutacji, a więc: *profesor, Lucyna, student* itd. w sposób widoczny przeciwstawione są elementom komutacyjnym kolumny prawej: *ludzkość, świat, światowy* itd. Opozycję tę najogólniej można by było określić jako znaczeniową jednostkowość z jednej strony i znaczeniową ogólność z drugiej. Jednostkowość realizowałyby się najczęściej poprzez nazwiska (choćby cecha osobowości dla tej pary homonimów nie musi być cechą dyferencjującą)¹⁸, w ogóle nazwy oznaczające w danym tekście desygnat jako jednostkę. Kategorialna opozycja ogólności obejmowałyby wyrazy typu *świat czy ludzkość*.

Opozycja jednostkowość : ogólność wiąże się ściśle z problemem konotacji. Rzeczownik *pokój* 'pomieszczenie' we frazie diagnostycznej konotuje zazwyczaj wyrazy ze znaczeniem jednostkowości, natomiast *pokój* 'stan bez wojen' ma raczej konotacje inne: nazwy ze znaczeniem ogólności typu *ludzkość, świat* itd.

Konkretność : abstrakcyjność

Nieco inny wypadek zachodzi przy dwu pozostałych opozycjach. Wyabstrahowane z kontekstu ogólne kategorie semantyczne będą przypisane temu wyrazowi homonimicznemu, który w danym typie kontekstów może występować. Zgodne jest to z postulowanymi przez J. J. Katza i J. A. Fodora regułami ograniczeń selekcyjnych. W myśl tych reguł zdanie *Zielone idee śpią* należy uważać za nienormalne. *Zielony* wymaga znacznika (*Przedmiot fizyczny*) w rzeczowniku, z którym się go zestawia, a *śpią* wymaga znacznika (*Ożywiony*) w rzeczowniku podmiotowym. *Idee* nie zawierają żadnego z tych znaczników, tak więc konstrukcja jest nienormalna. Przenieśmy te reguły na nasz materiał: jeśli udowodnimy, że

¹⁸ Por. np. zdanie *Cesarz Napoleon wywalczył pokój*, gdzie może chodzić jedynie o znaczenie 'stan bez wojen'. Imienia cesarza francuskiego nie można jednak zestawiać z nazwami typu *profesor, Lucyna, student* itd., gdyż zawiera ono, oprócz oczywiście cechy osobowości, semantyczny wyróżnik (władca, osoba wywierająca znaczny wpływ na losy ludzkości). Z drugiej strony możliwe są frazy diagnostyczne typu *pokój dla muzeum (przeznaczony na zbiory muzeum)*, w których nie ma zawartej cechy osobowości, a chodzi o znaczenie 'pomieszczenie'. W wypadkach takich aktualizować znaczenie wyrazu homonimicznego mogą inne, omówione dalej opozycje, czy wreszcie w wielu wypadkach konsytuacja, która stanowi zupełnie odrębny problem i wykracza poza zakres tej pracy.

w kontekście minimalnym dla wyrazu *pokój* będzie regularnie pojawiała się kategoria konkretności, to pewne jest, że jedno ze znaczeń tego homonimu musi zawierać w sobie znaczenie konkretności. Natomiast regularne pojawianie się w kontekście minimalnym znacznika abstrakcyjności jednoznacznie pozwoli więc stwierdzić, że chodzi tu o *pokój* ze znaczeniem abstrakcyjności. Znaczenia konkretności i abstrakcyjności zawarte w homonimach *pokój* rzutują na semantycznie różne realizacje kontekstu, a z kolei kontekst dopiero w zdecydowanej większości wypadków pozwala na jednoznaczną interpretację wypowiedzi. Jeżeli więc przyjmiemy, że kolejną kategorią semantyczną dającą się wyodrębnić w zebranych materiale z rzeczownikiem *pokój* w pozycji analizowanej jest opozycja konkretność (–Abs) : abstrakcyjność (+Abs)¹⁹, wówczas kontekst nasunie bardzo dużo wskazówek dotyczących możliwości przypisania znaczeniu 'stan bez wojen' kategorii abstrakcyjności, zaś znaczeniu 'pomieszczenie' kategorii konkretności. Np. fraza diagnostyczna:

czwarta część pokoju

Fd: AN_n(–Abs)–

ma znaczenie sprecyzowane do 'pomieszczenie'. Kategoria konkretności uwidoczni się tutaj przez zasygnalizowanie możliwości podziału przestrzennego desygnatu.

Opozycja konkretność : abstrakcyjność często może się wyłaniać z funkcji znaczeniowej, jaką pełnią we frazach diagnostycznych przyimki *w*, *z*, *do*, *przed*; a więc chodzi o wyrażenia przyimkowe *w pokoju*, *z pokoju*, *do pokoju* i *przed pokojem*. Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego (IX 803–4) podaje m. in. następujące znaczenia przyimka *w*: 1) 'miejsce dziania się czego [...], zwłaszcza wewnątrz czego, środek lub część przestrzeni' oraz 11) 'sposób odbywania się czego'. Przyjmując znaczenie 1 przyimka można go eksplikować: *w środku*, *wewnątrz* bez zmiany funkcji i znaczenia leksykalnego, zaś przyjmując znaczenie 11 można przyimek ten eksplikować: *w stanie* z zachowaniem tych samych co poprzednio zastrzeżeń. Pierwsze z podanych znaczeń przyimka można więc określić jako znaczenie konkretno–przestrzenne, drugie natomiast jest znaczeniem abstrakcyjnym. Stosując zabieg eksplikacji w zarejestrowanych zdaniach z tym przyimkiem, otrzymamy dość wyraźną prawidłowość. I tak zdanie:

W pokoju stoi hotel

możemy eksplikować:

Wewnątrz (–Abs) pokoju stoi hotel

ale nonsensem będzie:

**W stanie (+Abs) pokoju stoi hotel.*

¹⁹ Łac. *abstractio* (uprowadzenie, porwanie; abstrakcja).

Analogiczne zjawisko występuje w zdaniu *W pokoju leży nasza nadzieja*, gdzie znaczeniowo logiczna będzie eksplikacja *W stanie (+Abs) pokoju leży nasza nadzieja*, zaś nonsensem **Wewnątrz (-Abs) pokoju leży nasza nadzieja*.

Również inne przyimki zdradzają tę tendencję. Jeżeli będziemy eksplikowali z dla dwu interesujących nas znaczeń jako z *wewnątrz*, ze *środką* (-Abs) i ze *stanu* (+Abs), to otrzymamy:

Muzyka dobiega z pokoju = *Muzyka dobiega z wnętrza pokoju*

Fd: N_nV z (-Abs)–

ale:

Świat korzysta z pokoju = *Świat korzysta ze stanu pokoju*

Fd: N_nV z (+Abs)–

podczas gdy nonsensowne semantycznie byłoby zdanie **Muzyka dobiega ze stanu pokoju* itd.

Metoda sprowadzania do nonsensu sprawdzą się również dla pozostałych przyimków: *Wszedłszy do pokoju zobaczyłem lustro* = *Wszedłszy do środka pokoju zobaczyłem lustro* \neq **Wszedłszy do stanu pokoju zobaczyłem lustro*; *Wszyscy ludzie na świecie dążą do pokoju* = *Wszyscy ludzie na świecie dążą do stanu pokoju* \neq **Wszyscy ludzie na świecie dążą do środka pokoju*.

Policzalność : niepoliczalność

Bardzo ściśle z opozycją poprzednią wiąże się opozycja policzalność (+Mult) : niepoliczalność (–Mult).²⁰ Wynika to z faktu, że w przeważającej większości rzeczowniki abstrakcyjne nie tworzą liczby mnogiej. Opozycję tę jako wtórną wobec poprzedniej można byłoby pominąć, gdyby nie fakt, że bardzo często opozycja policzalność : niepoliczalność wyrażona jest w tekście w sposób formalny, a tym samym umożliwia sama przez się właściwą interpretację wyrazów homonimicznych czy polissemicznych.

Najprostszym wykładnikiem tej opozycji jest formalnie wyrażona gramatyczna kategoria liczby. Rozpatrzmy następujący przykład:

Starania o pokój

Fd: N_{vn} o (–Mult)

Dopuszczalne są tutaj dwa znaczenia wyrazu *pokój*: 'stan bez wojen' oraz 'pomieszczenie'. Liczba pojedyncza nie działa zatem selektywnie na znaczenie tego wyrazu. Jeżeli jednak przeprowadzimy proste przekształcenie:

Starania o pokoje

Fd: N_{vn} o (+Mult)

to w zdaniu takim może chodzić tylko o jedno ze znaczeń, mianowicie 'pomieszczenie'.

²⁰ Łac. *multus* (liczny, mnogi).

Ze zjawiskiem różnicowania znaczenia przez liczbę mnogą spotykamy się również w opozycji:

Cieszyć się pokojem Fd: \bar{V} się —(−Mult)

(tu znaczenie 'stan bez wojen' i 'pomieszczenie'), ale:

Cieszyć się pokojami Fd: \bar{V} się —(+Mult)

(tu tylko znaczenie 'pomieszczenie').

Kategoria liczby może być ukryta w kontekście, a ściślej mówiąc: wynika ze znaczenia wyrazów znajdujących się w kontekście. Najprostszym przykładem tego typu będzie zdanie *Z sąsiedniego pokoju dobiegała rozmowa*. Znaczenie wyrazu *pokój* można ustalić już na podstawie frazy diagnostycznej *z sąsiedniego pokoju*. Jeżeli za *Słownikiem języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (VIII 83) przyjmiemy znaczenie wyrazu *sąsiedni* jako 'położony w pobliżu czego, sąsiadujący z czym...', to tym samym musimy już założyć, że istnieje więcej niż jeden desygnat badanego wyrazu, przeto:

Fd: z A (+Mult) —

Przykłady tego typu, gdy kontekst sygnalizuje istnienie opozycji policzalność : niepoliczalność, są bardzo liczne. Repartycja znaczeń badanego rzeczownika uzależniona jest od jakości przydawki przymiotnikowej określającej go. Oto najbardziej typowe przymiotniki określające *pokój* 'stan bez wojen': *światowy, powszechny, boski, wspaniały, wieczny* itp. Jak łatwo zauważyć, przymiotniki te spełniają specyficzną funkcję: podają one nie tyle obiektywnie istniejące cechy przedmiotu, ile raczej funkcję intensyfikującą ekspesję wypowiedzenia. Staje się to chyba również powodem tego, że wyraz *pokój* właśnie w znaczeniu 'stan bez wojen' ma bardzo rozbudowaną frazeologię.

Inaczej przedstawia się sytuacja z przymiotnikami określającymi *pokój* w znaczeniu 'pomieszczenie'. Są one różnorodne i bogate liczebnie, toteż na zasadzie przykładu należy wymienić kilka przypadkowo nasuwających się: *mały, przytulny, wieloosobowy, własny, sypialny, umeblowany, duży, niski, słoneczny, zielony* czy *brudny*. Są to przede wszystkim przymiotniki determinacyjne, nazywające obiektywnie istniejącą cechę przedmiotu. Jeżeli mówimy o pokoju *małym* — zakładamy istnienie pokoju *nie-małego* (*dużego*), *przytulny* — zakłada istnienie pokoju *nie-przytulnego*, *wieloosobowy* — *nie-wieloosobowego*, *sypialny* — *nie-sypialnego*, *słoneczny* — *nie-słonecznego*, *zielony* — *pokoju nie-zielonego* itd. Podobnego podziału dychotomicznego nie da się przeprowadzić w grupie przymiotników intensyfikujących: *światowy* — *nie-światowy* (?) *pokój*, *nie-powszechny* (?), *nie-boski* (?). Przymiotniki te, nie dopuszczające w zasadzie sensownego i jednoznacznie określonego podziału dychotomicznego zakładają tym

samym jednostkowość desygnatu, podczas gdy grupa przymiotników determinacyjnych sygnalizuje kategorię wielości.

Powyższa analiza była próbą ustalenia dystynktywnych cech semantycznych dla dwu różnych znaczeń wyrazu homonimicznego *pokój*. Zostały wyróżnione trzy podstawowe opozycje znaczeniowe: jednostkowość : ogólność, konkretność : abstrakcyjność, oraz policzalność : niepoliczalność. Realizują się one w kontekście relewantnym dla wyrazu w pozycji analizowanej. Jednak dla każdej innej pary wyrazów homonimicznych czy wieloznacznych dóbr kategorii znaczeniowych wchodzących w opozycje będzie różny; zależy on od dystynktywnych cech znaczenia przypisanych danemu wyrazowi w znacznikach semantycznych hasła słownikowego, które to znaczniki wprowadziliśmy zgodnie z metodą opisu J. J. Katza i J. A. Fodora.

Przedstawiony materiał nasuwa jeszcze jedno spostrzeżenie. We frazie diagnostycznej z danym wyrazem w pozycji analizowanej nie muszą być zawarte wszystkie znaczniki, jakie wchodzi w skład wyodrębnionych opozycji: aby fraza była sementycznie jasna, musi być w niej realizowana p r z y n a j m n i e j jedna z cech dystynktywnych.

Należy jeszcze zauważyć, że zastosowana w tej pracy metoda opisu, która została zdeterminowana przez kategorię rozpatrywanego wyrazu (rzeczownik) i przez inne spojrzenie na tekst (odbiorcy, nie nadawcy) w niczym nie neguje syntaktycznej interpretacji znaczenia. Wydaje się jednak, że dla rzeczowników metoda składniowa będzie miała zakres stosowania znacznie ograniczony. Wynika z tego raczej, że obydwie metody wzajemnie się uzupełniają. Metoda badacza J. J. Katza i J. A. Fodora przez wprowadzenie semantycznej analizy składnikowej pozwala na precyzyjne określenie znaczenia danej jednostki leksykalnej w tekstach o identycznej strukturze składniowej.

Osobnego omówienia wymagałoby zjawisko konotacji na poziomie leksykalnym, np. *iść do pokoju, ale dążyć do pokoju*. Jest to jednak problem bardzo złożony i wymaga osobnego i szczegółowego opracowania.

Р Е З Ю М Е

Целью работы было установление таких семантических элементов в структуре предложения, которые позволили бы адресату коммуниката, выраженного языковыми средствами, однозначно понять смысл высказывания. Так определенная цель работы подсказала автору определенный методологический подход к материалу: задачей статьи есть восстановление не способа кодирования текста, а способа его декодирования, семантической интерпретации. Предпринята попытка установления всех тех языковых факторов, которые позволили бы адресату текста на однозначную интерпретацию высказывания.

Материал, собранный при помощи анкетного метода (предложения со словом *pokój* в разных значениях) показал, что о значении высказывания с омонимом не всегда решает синтаксис; сравним, например, два предложения с одинаковой синтаксической структурой, но с совершенно разным значением омонима: *świat otrzymał pokój* и *Staszek otrzymał pokój*. В связи с этим возникла необходимость введения в дистрибутивную формулу (Fd), т.е. в минимальную группу слов, достаточную для однозначного определения смысла высказывания, некоторых семантических знаков, выабстрагированных из контекста. Анализ показал, что существует определенная закономерность семантического контекста для двух разных случаев употребления омонима *pokój*. Для *pokój* — „отсутствие войны” семантический контекст содержит хотя бы один из трех знаков: (+Com), (+Abs) и (—Mult) (отвлеченность, абстрактность, несчитаемость), а для *pokój* — „помещение” подбор знаков будет иным: (—Com), (—Abs) и (+Mult) (единичность, конкретность и считаемость). Анализ собранного материала основан на методе дистрибутивного анализа Ю. Д. Агресьяна причем для обозначения семантических свойств контекста были введены так называемые семантические знаки (*semantic markers*), предложенные Дж. Кацом (J. J. Katz) и Дж. Фодором (J. A. Fodor) как обязательные пункты описания значения слова в работе *The Structure of a Semantic Theory*.

R É S U M É

Le travail a pour but d'établir les éléments sémantiques dans la structure de la proposition contenant le mot homonyme, lesquels permettent au destinataire du communiqué linguistique de comprendre, sans équivoque, le sens de l'énonciation. Ainsi délimité, le but du travail suggérerait une approche méthodique déterminée aux matériaux: l'article n'a pas eu pour but de reproduire le procédé de codage du texte, mais le procédé de son décodage, de son interprétation sémantique. L'essai fait dans le présent article avait donc pour but d'établir tous ces facteurs linguistiques, lesquels rendent possible au destinataire du texte l'interprétation sans équivoque de l'énonciation.

Les matériaux rassemblés avec la méthode d'enquête (les propositions avec les sens divers du mot *pokój*) ont démontré que la s_nmaxe ne peut pas toujours décider du sens de l'énonciation contenant un homonyme, p. ex.: deux propositions avec la structure syntactique identique, mais avec le sens tout à fait divers du homonyme: *Le monde a reçu la paix (pokój)* et *Stanislas a reçu la chambre (pokój)*. C'est pourquoi il était nécessaire d'introduire dans la formule de distribution (Fd), c'est-à-dire au groupe minimum de mots suffisant à déterminer sans équivoque le sens de l'énonciation de certains marqueurs sémantiques abstraits du contexte. L'étude a montré les régularités déterminées du contexte sémantique pour deux usages divers de l'homonyme *pokój*. Pour *pokój* — *état sans guerres* le contexte sémantique contient au moins un de trois marqueurs: (+Com), (+Abs) et (—Mult) (Généralité, Abstractivité et Innombrabilité), par contre pour *pokój* — *le local* le choix des marqueurs est différent: (—Com), (—Abs) et (+Mult) (Individualité, Concretivité et Nombrabilité). L'étude des matériaux rassemblés est appuyée sur la méthode d'analyse de distribution de J. D. Aгресjan, étant donné que pour marquer les propriétés sémantiques du contexte on a introduit ainsi dits marqueurs sémantiques (*semantic markers*), avancés en tant que point indispensable de la description du sens du mot par J. J. Katz et J. A. Fodor dans leur ouvrage *The Structure of a Semantic Theory*.